GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek **Nro. 52.** 7. Maja 1827.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

C. K. Rząd krajowy ogłosił następujące

U w i a d o m i e n i e:

Przy rozdawaniu nagród dnia 24. Czerwca 1826 w Mościskach w Cyrkule Przemyskim, w celu polepszenia chwowu koni i bydła, otrzymały takowe następujące osoby: 1) za przychów najpiękniejszych źrzebców po stadnikach Skarbowych: poddani Henryk Gross z Mazałowic; Jan Mandel i Jakób Schmied z Hartfeldu, każdy po 20 Cz. Złt. 2) za przychów najpiękniejszych klaczek po stadnikach Skarbowych: poddani Jan Gestadt i Andrzej Braunberger z Mazałowic, Mikołaj Huber, Filip Ketter i Tomasz Leiber z Hartfeldu, tudzież Piotr Tick z Kutenberga, każdy po 6 Cz. Złt.; 3) za najpiękniejsze byki: poddani Kasper Wagner z Rechberga, Leśko Zazaza z Czyszka i Dmiter Boyko z Podgac, każdy po 12 ZR. w M. K.; 4) za najpiękniejsze krowy: Ignacy Kellomey z Podgac, Jan Swita z Krukienic, Antek Winiawski z Zakościela, Jan Stoffel z Hartfeldu; tudzież przedmieszczanie z Mościsk, Antek Kosniski i Jan Lotycz, każdy po 8 ZR. M. K.

— Z Wiednia. —

Podług raportów lekarskich z d. 26. Kwietnia tak Jej Cesarzowicowska Mość Arcy-Xiężna Henryka, jakoteż nowo narodzony Arcy-Xiążę Wilhelm ciągle pomyślnego doznają zdrowia. *(G. W.)*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Chiny.

Wiadomości z Kantonu z miesiąca Lutego r. z., które w Londynie odebrano, donoszą o zupełnem zamieszaniu w Państwie Chińskiem. Na wyspie Formozie wszczęła się rewolucyja przeciwko Rządowi Chińskiemu i trwała już półroku. W prowincyi Kueitschen, w Chinach południowo-zachodnich, pustoszyli równiny zawsze niespokojni górale, znani pod imieniem Miao-tsu. W całem Państwie rozszerza się coraz bardziej bractwo Sanho-hoei, czyli potrojnego zjednoczenia, a jego rozboje niebezpiecznym kraj czynią. Bractwo to rozgałęziło się nawet pomiędzy Chińskiemi osadnikami na archipelagu Indyjskim, w Singhapur, Malacca i Pulo Pinang; wymaga surowej Policyi, wznieca bunty, i stara się uwalniać sprawców rozboju od kar sprawiedliwych. Równie doznaje także zamieszek prowincyja Kan-tsü, położona w stronie północno-zachodniej Chin. Według ostatnich doniesień buntownicy zamknęli Wielkorządcę prowincyi i oderznęli mu wszelkie związki z Jeneralnym Gubernatorem. — Co zaś szczególniej Rząd Chińsko-Mandschuiski przeraża, jestto rewolucyja, która wybuchnęła przeciwko onemuż między ludami Mahometańskiemi srodkowej Azyi. Gazeta Pekińska wymienia głównym sprawcą powstania Tschang ky-wy. Cesarz rozkazał przeciwko niemu wysłać wielkie wojsko, utworzone z wojska siedmiu północnych prowincyj Chin. Nowy nabór wojska odbywa się we wszystkich prowincyjach. Kupcy; Hong, w Kantonie, czyli Członkowie Kompanii, którym tylko wolno handlować z Europejczykami, jakoteż dzierżawcy soli i urzędnicy podpisali przyrzeczenie, złożyć do kassy wojskowej milion czterykroć sto tysięcy uncyj śrebra (prawie dwa razy tyle talerów Saskich.) *(D. A.)*

Ameryka Hiszpańska.

Oto jest namieniony w przeszłym Numerze Gazety naszej dokument, mocą którego Boliwar zrzeka się na zawsze urzędu Prezesa Rzeczypospolitej Kolumbii:

W głównej kwaterze Karrakas, d. 6. Lutego 1827.

Do JW. Prezesa Izby Senatu!

»W żadnej porze nie była tyle potrzebna dla Rzeczypospolitej dostojna Senatu Władza, ile w teraźniejszej epoce, kiedy wewnętrzne kłótnie umysły podzieliły, i w całym narodzie sprawiły poruszenia. Powołany przez JWPana do Prezydentury Rzeczypospolitej udałem się do Stolicy, zkąd zmuszony byłem przenieść się do Departamentu dawnej Wenezueli. W drodze z Bogoty do tego miasta wydałem owe ważne wyroki, jakich konieczność wymagała. JWPan zechcesz zwrócić uwagę Kongresu na te dokumenta, i prosić go w mojem imieniu o rozpoznanie takowych. — Jeźli przekroczyłem moje pełnomocnictwo, i z tego powodu godzienem nagany, tedy gotów je-

)(

stem moję niewinność poświęcić dobru ojczyzny. Ofiara ta jest jedyną, której nie łożyłem, i chlubię się, żem się z dopełnieniem tego nowego obowiązku nie pośpieszył.«

»Podczas mojego pobytu w Peru, zostałem urzędową depeszą uwiadomiony, o mianowaniu mię na Prezydenta Rzeczypospolitéj, godność, którą mi lud poruczył. Wzbraniałem się przyjąć téj pierwszéj Magistratury narodu. Czternaście lat piastowałem urząd najwyższego Naczelnika i Prezydenta Rzeczypospolitéj. Niebezpieczeństwa czasowe zmuszały mię ten urząd sprawować; atoli niebezpieczeństwa te minęły, a ja mogę się uchylić, abym używał szczęścia życia prywatnego. Proszę Kongres, by sobie teraźniejsze położenie Kolumbii, Ameryki i całego świata wystawił. Wszystko łączy się dla naszéj pomyślności. Nie masz więcéj Hiszpanów na stałym lądzie Amerykańskim; z początkiem tego roku przywróconą została spokojność domowa w Kolumbii; wiele potężnych narodów uznało nasz byt polityczny, a niektóre z nich stały się naszymi Sprzymierzeńcami. Większa część Państw Amerykańskich połączona z Kolumbiją, a Anglija zagraża Hiszpanii. O jak wielwielkie są nadzieje nasze! Niezmierne dobrodziejstwa, które nam Opatrzność gotuje, pokrywa jeszcze przyszłości zasłona, atoli ta Opatrzność czuwa nad nami.«

»Co się mnie dotycze, tedy podejrzenie o nadużycie tyranii wzrusza mój umysł i zmniejsza zaufanie Kolumbijczyków. Zazdrośni republikanie nie mogą patrzeć na mnie bez tajemnéj trwogi, ponieważ ich nauczyła historyja, że wielu ludzi, którzy w podobnych znajdują się okolicznościach są chciwi sławy. Naprożno bronię się przykładem Washingtona; jeden lub kilka wyjątków nic nie stanowią przeciwko doświadczeniu całego świata, który zawsze przemożni ludzie uciskali. Chwieję się pomiędzy nieładem, w którymby moi współobywatele popaść mogli, i sądem, którego się od potomności spodziewam. Nie czuję się być zupełnie wolny od chciwości sławy; dla saméj mojéj wziętości chciałbym się wydrzeć téj namiętności, odjąć moim współobywatolom tę bojaźń i zapewnić sobie po śmierci pamiątkę godną wolności. W takiem przekonaniu zrzekam się na zawsze Prezydentury. Kongres i lud mogą zrzeczenie to uważać za stanowcze. Nic mię więcéj nie powoła do do zajęcia się sprawami publicznemi, kiedym onym całe moje przeszłe życie poświęcał.«

»Teraz, gdy tryjumf niepodległości nadał wszystkim obywatelom prawa, mamże być sam onych pozbawiony? Nie, Kongres i lud Kolumbijski są sprawiedliwymi. Nie będą się starali wystawić mię na hańbę odszczepieńca. Już mi nie wiele dni pozostaje; przeszło dwie trzecich części mojego zawodu przeżyłem; Bogdaj mi wolno było oczekiwać spokojnéj śmierci w cichém ustroniu ojczystego domu. Pałasz i serce moje należą zawsze do Kolumbii, a ostatnie moje tchnienie wzniesie się jeszcze ku Niebu i błagać będzie dla niéj szczęścia.«

»Upraszam mocno Kongres i lud, abym mógł prostym pozostać obywatelem.«

»Boże zachowaj JWPana!«

»Szymon Boliwar.«

Gazeta Madrycka z d. 7. Kwietnia donosi podług listów prywatnych z Hawanny z d. 7. Lutego, że Król Hiszpański został w Cuzco przez jednego Kacika ogłoszony, który, jak słychać, ma stopień Pułkownika, i mieni się być Wice-Królem Peru. Dodają, że zebrał 4,000 ludzi z wojska Kanteraka, i że ten zaród codziennie się pomnaża.

(G. W.)

Portugalija.

W d. 31. Marca zamknięte zostały posiedzenia Kortezów ze zwyczajnemi formalnościami. Biskup z Viseu, jako Minister Spraw Wewnętrznych miał w imieniu Xiężniczki Rejentki, która była słabą, Mowę, treści następującéj:

»Ustawa położyła kres temu powtórnemu posiedzeniu Kortezów. Prace WPanów ustały; powrócicie do swoich prowincyj, domów, gdzie będziecie mieli więcéj czasu i rożważać nad środkami powiększenia publicznéj pomyślności i gdzie będziecie mieli sposobność poznania bliżéj potrzeby kraju i jego źrzódła dochodów.«

»Xiężniczka Rejentka ze swojéj strony dołoży wszelkich starań do ustalania budowy naszych teraźniejszych instytucyj, będących wiekopomnym darem wielkiego Króla, a które Jéj Królewicowska Mość w całéj zachowa czystości.«

»Czujność Jéj Królewicowskiéj Mości zniweczyła zabiegi i rozbroiła stronnictwa nieprzyjacielskie. Buntownicy cofają się w nieładzie i przestraszeni. Zaburzenia w prowincyjach naszych powoli ustają, a Jéj Królewicowska Mość ma nadzieję, iż przez umiarkowane użycie surowości i pobłażenie, przywróci nakoniec owę zgodę, która jest potrzebną dla wszystkich, a któréj sobie wszyscy z małym wyjątkiem życzą.«

»Z obcemi narodami utrzymujemy ciągle zwyczajne stosunki pokoju i przyjaźni, i takowe utrzymywać będziemy w duchu sprawiedliwości, który każdego czasu naszemi życzeniami i postępowaniem kierować będzie przez mądrą surowość i pobłażenie, jeżli te naszéj godności nie zagrożą. Nasi najściślejsi Sprzymierzeni postępują nieustannie względem nas, ile tego od wierności w dopełnieniu traktatów i po ich szlachetnym myśle-

nia sposobie jako przyjaciół, mogliśmy się spodziewać.«

Izba Parów na ostatniém swojém posiedzeniu odrzuciła uczyniony sobie wniosek, mający za cel, aby dlą autora najlepszéj księgi ustaw cywilnéj i karzącéj dla Portugalii, wyznaczyć nagrodę. — Izba ta odłożyła także narady nad przesłanym jéj od drugiéj Izby wnioskiem, do wzniesienia pomnika dla Cesarza i Króla Pedro, jakoteż nad innemi przedmiotami, do czego onéj szczególne posiedzenie wieczorne proponowano.

Izba Deputowanych uchwaliła Deputowanego Mascarenhas, obwinionego o uczestnictwo do buntu w Algarbii, lecz przez Izbę pierwszą uwolnionego, znowu pośród siebie przyjąć. Równie taż sama Izba po długich naradach, dawniéj namienione oskarzenie Deputowanego Magales naprzeciw teraźniejszego Ministeryjum, zmierzające do onegoż oddalenia, odrzuciła. (*G. W.*)

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Gwiazda z dnia 19. wieczorem nie udziela nowszych wiadomości, jak tylko do d. 16. Kwietnia. To, co z dnia tego umieściła, są to tylko wyjmki z różnych gazet Londyńskich względem Ministeryjum. Oprócz mianowania P. Kanninga pierwszym Lordem Izby Skarbowéj i pierwszym Ministrem, i Xiążęcia Klarencyi W. Admirałem Anglii, nic nie było stanowczo rozstrzygnioném, nawet namienione mianowanie *Master of the Rolls* Sir John Coplej na Lorda Kanclerza. Następujące artykuły Dziennika Poczty porannéj, których Gwiazda udziela, zdają się zawierać najstosowniejsze podania względem toku tych rzeczy:

»Upłynionéj Środy, d. 11. Kwietnia, odebrał P. Kanning stanowczy rozkaz od Króla do utworzenia administracyi, któréj ma być naczelnikiem. O téj okoliczności donieśliśmy dnia następującego, 12. t. m., naszym czytelnikom, i oraz zwróciliśmy onych uwagę, że P. Kanning przyjął na siebie te trudne sprawy, bez zamiaru odmienienia czegokolwiek w zasadach, które przeszłemu Ministeryjum służyły za podstawę, i że ci, którzy powołani byli dawać mu silną pomoc w utworzeniu Ministeryjum, mieli względem emancypacyi Katolików tę samę wolność zdań zachować, jakiéj pod Lordem Liverpoolem używali. To, cośmy wprzód oświadczyli, odpowiadało zupełnie i dosłownie prawdzie. We wszystkich naradach i na wzajem udzielonych wiadomościach, które poprzedzały mianowanie P. Kaninga na pierwszego Ministra, przyjęto wyraźnie, że Współczłonkowie Gabinetu względnie emancypacyi Katolików mieć powinni zupełną wolność zdań. — Tato jest zasada, która służyć ma za podstawę Ministeryjum, z jakichbądź osób takowe miałoby się składać.«

»P. Kanning, otrzymawszy od swojego Monarchy zupełne i nieograniczone pełnomocnictwo, napisał niezwłocznie do każdego ze swoich towarzyszów, donosząc onym o postanowieniu Królewskiém i wyraził życzenie, iżby służba publiczna kraju tak, jak pierwéj, tych samych doznawała korzyści, których dotąd z ich talentów, doświadczenia i gorliwości osiągała. Pierwszą odpowiedź dał P. Kanningowi Lord Bexley, w któréj zacny Lord okazał bezwarunkowe przyzwolenie do nowego zarządu. — Poczém nadeszła odpowiedź Hrabi Westmorelanda, oświadczającego, iż nie może pierwéj dać ostatecznéj odpowiedzi, dopóki nie będzie wiedział imienia pierwszego Ministra. Odpowiedź ta zastanowiła mocno P. Kaninga, i zastanowienie to powiększyło się, gdy jedna po drugiéj nadeszły odpowiedzi: Xięcia Wellingtona, Hrabiego Eldon i Bathurst, Wicehrabiego Melville i P. Peel, zawierające też same oświadczenia, co i zę strony Hrabiego Westmoreland, i prawie w tych samych wyrazach. P. Kanning napisał zaraz do każdéj z osób wspomnionych, i doniósł im, iż Król Jmć raczył go (P. Kanninga) mianować pierwszym Ministrem korony, dodając, iż tego w pierwszym swoim liście dla tego tylko formalnie nie domieścił, ponieważ sądził, iż rzecz tak jasno oznaczona, zaledwie bliższego wymaga objaśnienia.«

»Poczém Ministrowie w odpowiedziach swoich wyraziwszy obawę, iżby w zarządzie sprawami nie zaszły pytania, któreby w takim sposobie przełożonym i utworzonym Gabinecie mogły kolizyje zrządzić, i stać się dla osób do tego należących przykremi, a dla służby publicznéj szkodliwemi, postanowili uchylić się z zarządu. Odpowiedź P. Peel różniła się od odpowiedzi jego towarzyszów w tym względzie, iż zamiar swój podziękowania wprost objawił. Poczém udał się sam do P. Kanninga i oświadczył, że przez swoje podziękowanie nie zmieni bynajmniéj swego poważania i życzliwości, jakie ma ku jego osobie, i usunął wszelkie podejrzenie, że do tego kroku nie został zniewolony osobistą niechęcią ku P. Kanningowi.«

»Stanowcza odpowiedź P. Bexley różniła się także od odpowiedzi jego towarzyszy. W pierwszéj swojéj odpowiedzi, jak wyżéj namieniono, oświadczył się bezwarunkowo za przedsięwziętemi urządzeniami. W drugiéj odpowiedzi, odmianę swojego zdania przypisał postanowieniu, jakie wziął z wielu innemi przyjaciołmi, z którymi zawsze w porozumieniu czynił.«

»To, cośmy przytoczyli, działo się we Śro-

dę, a dnia następującego (12.) nadesłało siedm wspomnionych osób Monarsze prożby o swoje uwolnienie.«

»Zdaje się, że Król uchwalił, przy swojem postanowieniu pozostać, i w dowód tego mianował W. Admirałem Anglii, Xięcia Klarencyi, godność, której obowiązki od czasu Jakóba II. poruczone były Kommissyi. Jego Król. Mość będzie miał sobie dodaną Radę z Lordów Admiralicyi, którzy w urzędzie zostają, a P. Crooker jak pierwej sprawować będzie ważny urząd pierwszego Sekretarza. Taki był pierwszy rezultat mocnego postanowienia Króla Jmci, i dla tego pierwszy, ponieważ opozycyja Melvilla była niespodziewaną i dotkliwszą, niżeli innych Członków Gabinetu, którzy wzięli uwolnienie, a którym jednakże nie chciano zamknąć drogi do powrotu. P. Kanning zawsze życzy sobie współdziałania swoich dawnych kolegów.«

»Z pociechą dowiadujemy się, że już poczyniono niektóre kroki do tak pożądanego rozwinienia się rzeczy. Lord Bexley cofnął swoję rezygnacyją, i Lord Bathurst okazał niejako skłonność pójść za tym przykładem. Jeźli nie nastąpi zgoda, tedy Ministeryjum będzie utworzone w sposobie następującym: Pierwszy Lord Izby Skarbowej i Kanclerz Izby Skarbowej: P. Kanning; Lord Kanclerz (z godnością Para) Sir John Copley; Sprawy zagraniczne: Lord Granville; Wydział wojny i osad (z godnością Para) P. Robinson; Wydział wewnętrzny: P. Huskisson; Prezydyjum bióra spraw Wschodnio-Indyjskich: P. Wynn; Lord tajny Zachowawca pieczęci: Lord Dudley i Ward; Jenerał artyleryi: Margrabia Anglesea; Prezes tajnéj Rady: Hrabia Harrowby; Kanclerz Xięstwa Lancaster: Lord Bexley; Sekretaryjat wojny: Lord Palmerston; Prezes bióra handlowego i Podskarbi marynarki: Lord Seaford (P. Ellis). Xiążę Cambridge ma być wezwany do objęcia dowództwa naczelnego nad wojskiem.« *(D. A.)*

Prussy.

Królowa Jéjmość Bawarska i Xiężniczki Maryja i Ludwika Bawarskie, wyjechały w dniu 20. Kwietnia z Berlina przez Potsdam do Lipska, dokąd ich odprowadzili JJ. KK. Wysokości Xiążę Następca Tronu i Następczyni Tronu. *(G. W.)*

Rossyia.

— z Petersburga. —

Jego Cesarska Mość raczył przesłać Przewielebnemu Narcyzowi, Arcybiskupowi Metropolicie Ormian georgijskich, następujący list, oświadczając tymże Ormianom zadowolenie swoje za ich prawe postępowanie w czasie napadu Persów:

»Zgwałcenie pokoju przez Persów, i ich niespodziewane najście na prowincyje Rossyjskie, dały sposobność Ormianom zamieszkałym w Georgii przekonać nas o tém poświęceniu się i téj wdzięczności, jaka ich do nas przywiązuje. Dowiedli oni w tém zdarzeniu, że umieli ocenić całą troskliwość Rządu dla nich, że poznali, jak daleee położenie ich jest w lepszym stanie, niżeli współwyznawców rozsianych w obcych krajach. Prosimy was, abyście oświadczyli nasze zupełne zadowolenie dla wszystkich Ormian, którzy znajdują się pod waszym duchownym zarządem, i zapewnili ich w naszém imieniu Cesarskiém, że nie przestaną być nigdy celem naszéj szczególnéj troskliwości. Dopóki wasz naród, zaszczycony opieką Rossyiskiego Rządu, zachowa swą niewzruszoną wierność, poczytamy sobie za obowiązek, ciągle zajmować się jego szczęściem i spokojnością.«

»Przypisując niemniéj to chwalebne postępowanie Ormian waszéj metropolii i waszym pasterskim napomnieniom, oświadczamy i dla was osobistą naszę wdzięczność, tudzież zapewnienie naszych względów Cesarskich.«

(Podp.) Mikołaj.

Cesarz Jmć zniósł Kontrolę expedycyi portów baltyckiego i czarnego morza, ponieważ nie przynosiły koronie zamierzonych korzyści.

Monarcha rozporządził, iż w przypadku rozbicia się okrętu rządowego, osada onegoż, udowodniwszy należycie stratę swojego majątku, powinna mieć takową wynagrodzoną, skoro rozbicie się nie zaszło przez niedbałość osady.

Na mocy potwierdzonego przez Cesarza zdania Rady Panstwa, każdy ślachcic gruzyjski używać ma w całéj Rossyi równych praw ze ślachtą Rossyjską.

Niedbalstwo Urzędników odbiera od niejakiego czasu naganę. Na przedstawienie Cesarzewicza umieszczono w Gazetach imiona 18 osób sądowych, którzy pewną sprawę lat ośm przeciągali. *(G. W.)*

Sprostowanie. W przeszłym Numerze Gazety naszéj pod artykułem z Hiszpanii w wierszu 12. z dołu, miasto: „Francuzkiego," czytaj: „Hiszpańskiego."

Redaktor: Mikołaj Michalcewicz; Druk Piotra Pillera.